

# EXPRES

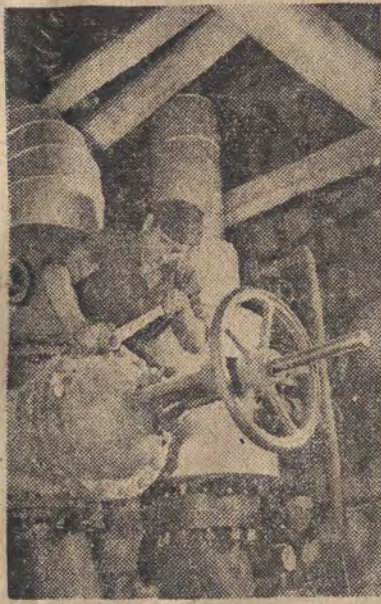
Nr 248 (1878)  
ROK VI.

## ILUSTROWANY

WTOREK

### Kocioł-gigant

rozpoczął pracę  
w elektrowni Zabrze



Z prac poprzedzających uruchomienie wielkiego kotła w Zabrzu.

Na zdjęciu — Antoni Diering, ślusarz brygady Karwata, osiagającej 140 proc. normy, podczas montażu pomp zasilających.

CAF — fot. Kondracki

Na dwa tygodnie przed terminem

## ruszy kocioł „B”

Zobowiązanie pracowników elektrowni Zabrze  
w liście do Prezydenta Bieruta

WARSZAWA. Z okazji uruchomienia kotła-giganta w elektrowni Zabrze pracownicy „Energobudowy” i elektrowni Zabrze wystosowali do Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta list, w którym donoszą o uruchomieniu wysokoprężnego kotła „A” w elektrowni Zabrzu. W dalszym ciągu listu czytamy m. in.: „Drugi rok Planu 6-letniego wykazał, że klasa robotnicza potrafi przyspieszyć budownictwo socjalizmu.

Oszczercstwa i nienawistna kampania zagranicznych agentów szpiegowsko-dywerysyjnych, wroga działalność niedobitków kapitalizmu w Polsce, stały wzrost przygotowań do wojny ze strony kapitalistów amerykańskich i zmarshalizowanych rządów państw kapitalistycznych zobowiązuje nas do dalszej walki o przedterminowe wykonanie naszych planów, wzmocnienia w nas wole zwycięskiego budownictwa socjalizmu w naszym kraju, za wzorem bratnich narodów Związku Radzieckiego, budujących u siebie komunizm.

„Obywatelu Prezydencie, my, robotnicy i pracownicy „Energobudowy” i elektrowni Zabrze dla przyspieszenia naszego budownictwa zobowiązujemy się oddać do użytku drugi wysokoprężny kocioł „B” na dwa tygodnie przed terminem”.

### Sukcesy KP Francji w wyborach do rad miejskich

PARYŻ. — W wyborach uzupełniających do Rady Miejskiej w Mandelieu w departamencie Alpes Maritimes zdecydowane zwycięstwo odnieśli komuniści, którzy zdobyli 6 wakujących mandatów.

W uzupełniających wyborach miejskich w Bievres w departamencie Seine et Oise komuniści zwiększyli swój stan posiadania z 25 na 40 procent w porównaniu z wyborami parlamentarnymi z dnia 17 czerwca br.

### W czwartek artyści niemieccy przybędą do Łodzi

Jak już donosiliśmy, zespół Państwowego Teatru Dramatycznego z Ureza (NRD) odwiedzi po występie w Stolicy także i Łódź.

Goście niemieccy przybędą do Łodzi w czwartek, tj. 20 bm., gdzie zabawią dwa dni, wystawiając dwie sztuki.

Występy odbędą się w Teatrze Nowym przy ul. Więckowskiego. W pierwszym dniu pobytu — 20 bm., o godz. 19, wystawiona zostanie sztuka Kruczkowskiego „Niemcy” („Die Sonnebrucks”), a 21 bm., o godz. 19 dramat Lessinga pt. „Emilia Galotti”.

Oświadczenie min. Pak Hen-ena

## Narody Azji nie uznają „traktatu z Japonią” made in USA

### Dokument z San Francisco jest pozbawiony mocy prawnej

PEKIN. Centralna Agencja Telegraficzna Korei ogłosiła oświadczenie ministra spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Pak Hen-ena w sprawie „traktatu pokojowego” z Japonią. Oświadczenie stwierdza m. in.:

„Izba Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej składa stanowczy protest przeciwko separatystycznemu traktatowi pokojowemu z Japonią, który Stany Zjednoczone i ich satelici podpisali 8 września br. w San Francisco.

Ten pozbawiony mocy prawnej dokument, który przedstawia się jako „traktat pokojowy”, JEST W ISTOCIE RZECZY NIEZWYKLE NIEBEZPIECZNYM KROKIEM W KIERUNKU DALSZEGO ROZSZERZENIA PRZEZ IMPERIALISTÓW AMERYKAŃSKICH WOJNY AGRESYWNEJ PRZECIWKO NARODOM AZJI. Traktat ten zmierza do tego, aby usankcjonować odrodzenie sił zbrojnych Japonii, wzmocnić je i wykorzystać dla zdławienia ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Azji, aby przygotować bazę wypadową do napaści na Związek Radziecki i Chińską Republikę Ludową.

Z tego właśnie powodu rząd USA, gwałtem powszechnie znane porozumienia międzynarodowe, przygotował i zawarł traktat z Japonią bez udziału dwóch wielkich mocarstw — Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej, które odegrały decydującą rolę w rozgromieniu militarystycznej Japonii, niejednokrotnie padły ofiarą agresji japońskiej i są głęboko zainteresowane demilitaryzacją i demokratyzacją Japonii. Jednakże dla wszystkich rozsądnych ludzi jest jasne, że bez udziału Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej — najważniejszych czynników pokoju w Azji — nie można zapewnić prawdziwie pokojowego uregulowania stosunków z Japonią.

Oprócz Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej, także wielkie państwa azjatyckie jak Indie i Burma już w przededniu konferencji w San Francisco odrzuciły amerykańsko-angielski projekt traktatu i nie podpisały traktatu pokojowego z Japonią. Tak więc, Stany Zjednoczone, które bezprawnie zmonopolizowały prawo do przygotowania traktatu pokojowego z Japonią i zainscenizowały nie mającą precedensu haniebna komedie „konferencji pokojowej” w San Francisco, narzuciły swym satelitom taki traktat pokojowy, którego narody Azji nie mogą przyjąć i który zdecydowanie potępiają.

W dalszym ciągu nota wykazuje antypokojowy charakter „traktatu pokojowego z Japonią” oraz fakt, że narzucony przez USA swym satelitom dokument pozostaje w jaskrawej sprzeczności z układem poczdamskim i innymi zobowiązaniami międzynarodowymi.

W zakończeniu nota stwierdza:

„Traktat w San Francisco nie jest traktatem pokojowym, lecz traktatem przygotowanym do wojny.

Rząd Koreańskiej Republiki Ludowo-



Budowa elektrowni w Jaworznie II postępuje szybko naprzód.

Na zdjęciu: Monterzy Jerzy Szała, Tadeusz Birukow, Marian Gajek i Józef Lier — wykonują 145 procent normy przy montażu konstrukcji dachowej budynku głównego silowni.

CAF — fot. Kondracki

## Dwie uchwały

15 września prasa zachodnio-niemiecka opublikowała komunikat waszyngtońskiej konferencji Achesona — Morrisona — Schumana.

Wodzireje bloku amerykańsko-angielskiego postanowili bezwzględnie włączyć Niemcy zachodnie do agresywnego bloku atlantyckiego. W tym celu zapowiedziano oficjalnie stworzenie armii regularnej w Niemczech zachodnich i ogłoszono, że na miejsce statutu okupacyjnego wchodzi w życie fikcyjne umowy dwustronne między mocarstwami zachodnimi i Bonn.

W tym samym dniu odbyło się posiedzenie nadzwyczajne Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Na wniosek premiera Otto Grotewohla Izba zwróciła się do Bundestagu (parlamentu w Bonn) z propozycją zwołania konferencji ogólnoniemieckiej z udziałem przedstawicieli NRD i Niemiec zachodnich.

W świetle komunikatu waszyngtońskiej konferencji trzech ministrów widać jasno, jaki los narzucają narodowi niemieckiemu wodzireje obozu imperialistycznego. Niemcy zachodnie mają się stać główną bazą agresji imperialistycznego bloku. Żołnierze niemieccy mają stanowić trzon sił zbrojnych paktu atlantyckiego. Ruhra i inne obwody przemysłowe Niemiec zachodnich mają być kuźnią broni dla armii Eisenhowera. Skazuje się Niemcy na całkowite zniszczenie.

Uchwała Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej demaskuje niemieckie twierdzenie imperialistów, jakoby naród niemiecki „godził się” ginąć w imię wzbogacenia amerykańskich i niemieckich monopolów. Uchwały Achesona, Morrisona i Schumana nie mają nic wspólnego z interesami i wolą narodu niemieckiego. Naród niemiecki, podobnie jak i cała młoda pokój ludzkość, kategorycznie potępia waszyngtońską znowę podlegaczy wojennych i solidaryzuje się z uczuciami Izby Ludowej w sprawie narad, zmierzających do zjednoczenia Niemiec.

## 50-a rocznica ukazania się stalinowskiej „Brdzoła”

MOSKWA. — Mija 50 lat, od dnia ukazania się pierwszego numeru założonej z inicjatywy Józefa Stalina nielegalnej gazety „Brdzoła” („Walka” — po gruzińsku), organu marksistów gruzińskich.

„Brdzoła” — pierwsza gazeta marksistowska w języku gruzińskim, ukazała się w kilka miesięcy po wyjściu pierwszego numeru ogólnorosyjskiej gazety marksistowskiej „Iskra”, założonej przez Włodzimierza Lenina.

## Sukces łódzkich włóknarzy Załoga ZPB im. Dzierżyńskiego zdobyła sztandar przechodni CRZZ i premię pieniężną

Zarząd Główny Związku Zawodowego Włóknarzy dokonał ostatnio podsumowania wyników współpracy z udziałem w tym okresie odniosły zakłady przemysłu bawełnianego, spośród których palmę pierwszeństwa przyniósł ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi.

Załoga tych zakładów może się poszczycić niezwykle rytmicznym wykonywaniem planów produkcyjnych w ciągu ostatnich trzech kwartałów. Plan produkcji II kwartału br. został wykonany w 119,4 proc. Jest to najwyższy wskaźnik w całym przemyśle bawełnianym. Poważne są również osiągnięcia załogi ZPB im. Dzierżyńskiego, na odcinku wydajności pracy, która wyniosła w tkalni 7.168 wątków na jedną krosnogodzinę. Także i pod tym względem zakłady okazały się najlepsze w kraju.

Znaczące przekroczenie planu produkcji i wysoka wydajność pracy umożliwiły ZPB im. Dzierżyńskiego uzyskanie doskonałych rezultatów w dziedzinie akumulacji i obniżki kosztów własnych.

Załoga Zakładów im. Dzierżyńskiego odznaczyła się świadomością i czynną postawą polityczno-społeczną, dając temu m. in. wyraz przez przyjęcie z pomocą sąsiedzką Zakładom im. Róży Luksemburg.

Ofiarne wysiłki robotników i pracowników umysłowych ZPB im. Dzierżyńskiego zostały obecnie nagrodzone przyznaniem im sztandaru przechodniego CRZZ oraz premii pieniężnej w wysokości 100 tys. złotych. (si)

Znaczące przekroczenie planu produkcji i wysoka wydajność pracy umożliwiły ZPB im. Dzierżyńskiego uzyskanie doskonałych rezultatów w dziedzinie akumulacji i obniżki kosztów własnych.

Załoga Zakładów im. Dzierżyńskiego odznaczyła się świadomością i czynną postawą polityczno-społeczną, dając temu m. in. wyraz przez przyjęcie z pomocą sąsiedzką Zakładom im. Róży Luksemburg.

Ofiarne wysiłki robotników i pracowników umysłowych ZPB im. Dzierżyńskiego zostały obecnie nagrodzone przyznaniem im sztandaru przechodniego CRZZ oraz premii pieniężnej w wysokości 100 tys. złotych. (si)

Zarząd Główny Związku Zawodowego Włóknarzy dokonał ostatnio podsumowania wyników współpracy z udziałem w tym okresie odniosły zakłady przemysłu bawełnianego, spośród których palmę pierwszeństwa przyniósł ZPB im. Dzierżyńskiego w Łodzi.

Załoga tych zakładów może się poszczycić niezwykle rytmicznym wykonywaniem planów produkcyjnych w ciągu ostatnich trzech kwartałów. Plan produkcji II kwartału br. został wykonany w 119,4 proc. Jest to najwyższy wskaźnik w całym przemyśle bawełnianym. Poważne są również osiągnięcia załogi ZPB im. Dzierżyńskiego, na odcinku wydajności pracy, która wyniosła w tkalni 7.168 wątków na jedną krosnogodzinę. Także i pod tym względem zakłady okazały się najlepsze w kraju.

Znaczące przekroczenie planu produkcji i wysoka wydajność pracy umożliwiły ZPB im. Dzierżyńskiego uzyskanie doskonałych rezultatów w dziedzinie akumulacji i obniżki kosztów własnych.

Załoga Zakładów im. Dzierżyńskiego odznaczyła się świadomością i czynną postawą polityczno-społeczną, dając temu m. in. wyraz przez przyjęcie z pomocą sąsiedzką Zakładom im. Róży Luksemburg.

Ofiarne wysiłki robotników i pracowników umysłowych ZPB im. Dzierżyńskiego zostały obecnie nagrodzone przyznaniem im sztandaru przechodniego CRZZ oraz premii pieniężnej w wysokości 100 tys. złotych. (si)

Znaczące przekroczenie planu produkcji i wysoka wydajność pracy umożliwiły ZPB im. Dzierżyńskiego uzyskanie doskonałych rezultatów w dziedzinie akumulacji i obniżki kosztów własnych.

Załoga Zakładów im. Dzierżyńskiego odznaczyła się świadomością i czynną postawą polityczno-społeczną, dając temu m. in. wyraz przez przyjęcie z pomocą sąsiedzką Zakładom im. Róży Luksemburg.

Ofiarne wysiłki robotników i pracowników umysłowych ZPB im. Dzierżyńskiego zostały obecnie nagrodzone przyznaniem im sztandaru przechodniego CRZZ oraz premii pieniężnej w wysokości 100 tys. złotych. (si)

### Spekulanci wędrują za kratki

WARSZAWA. — Z niesłabnącą siłą trwa w całym kraju walka z przestępczymi spekulacjami dezorganizującymi systematycznie zaopatrywanie rynku w artykuły pierwszej potrzeby.

Zdrowie, a może nawet życie wielu ludzi uratowali kontrolerzy społeczni, którzy zdemaskowali przestępczą działalność Koszyka Władysława z powiatu Wałbrzych, sprzedającego ludziom pracy mięso i wędliny, pochodzące ze sztuks dotkniętych zakaźnymi chorobami, groźnymi dla ludzi.

W Krakowie wykryto szajkę spekulantów i złodziei, która podstępnie wkradła się w szeregi pracowników Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego. Członkowie szajki: Tadeusz Zabielski i Mieczysław Żurek, podstępnie maskując się, dokonywali systematycznie w magazynach CZPMs kradzieży dużych ilości mięsa i tłuszczów.

W ich przestępczej działalności pomagał im Stanisław Kopta — zawodowy spekulant i paskarz, zamieszkały w Krakowie przy ul. Szerokiej 40. Kradzieże przez Zabielskiego i Żurka towary rozsprzedawał on ludziom pracy po wygórowanych cenach.

### Z działań wojennych w Korei

PEKIN. — Dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie z dnia 17 września podaje, że 16 września w rejonie wschodniego wybrzeża oddziały Armii Ludowej zatopiły dwa i silnie uszkodziły dwa inne okręty nieprzyjacielskie, które brały udział w barbarzyńskim ostrzelaniu osiedli przybrzeżnych.



Wpłacimy przed terminem

# Chłop polski nie zawiedzie

Ludność wiejska w pełni docenia znaczenie podatku gruntowego

Państwo Ludowe od pierwszej chwili swego istnienia przejawia stałą troskę o dźwignięcie i rozwój rolnictwa, okazując systematyczną, wydatną pomoc pracującemu chłopstwu w podniesieniu gospodarki rolnej.

Na czym polega ta pomoc i w jakich rozmiarach była i jest ona chłopu udzielana?

Państwo nasze nie tylko rozdało chłopom 6 milionów ha gruntów obszarniczych i poniemieckich. Państwo nasze także pomagało i pomaga chłopom w walce o jak największe plony, o wzrost wydajności z hektara, o wzrost dobrobytu chłopca.

W latach 1945—49 dzięki pomocy państwa odbudowanych zostało 422 tys. zagrod chłopskich. Dzięki kredytom państwowym (w r. 1950—536 mil. złotych) chłopcy mało i średniorolni mogli ulepszyć swój warsztat produkcyjny zakupić inwentarz, narzędzia, maszyny rolnicze.

Ale na tym wszystkim nie wycierpuje się bynajmniej ta nieustanna, wszechstronna pomoc, jaką państwo nasze okazuje rolnictwu. Dążąc do tego, by chłop nie tylko jak racjonalnie uprawiał ziemię,

ale żeby wzrastała jej wydajność, żeby rosła jego stopa życiowa, rząd nasz zagwarantował stałe i opłacalne ceny za produkty rolne. Chłop nasz nie jest już zdany jak przed wojną na łaskę najrozmaitszych wydrwigozów, lichwiarzy i spekulatorów zbożowych, którzy „rzadzili” na rynku i dyktowali wygodne dla siebie ceny.

Ta konsekwentnie przez rząd realizowana polityka popierania rolnictwa i zabezpieczenia mu sprzyjających warunków rozwoju przyniosła w rezultacie wzrost dochodowości gospodarstw chłopskich.

Na to, żeby gospodarka rolna była bardziej rentowna, żeby wzrosła jej wydajność i dochodowość, państwo nasze wydatkowało ogromne sumy. Jest więc rzeczą słuszną i sprawiedliwą, żeby chłopcy, którzy dzięki pomocy państwa osiągają większe dochody, w odpowiednim stopniu przez wpłacanie podatku gruntowego przyczynili się do umocnienia siły gospodarczej państwa ludowego.

Nowe przepisy o podatku gruntowym przewidują też pewną podwyżkę stawki podatkowej. Obciążenie z tytułu FOR-u w porównaniu z rokiem ubiegłym pozostaje niezmiennym.

Kierując się troską o dalsze umocnienie gospodarstw chłopskich, o wzrost produkcji rolnej, rząd nasz stwarza szczególnie dogodne warunki gospodarowania tym chłopom, którzy likwidują odłogi. Podobnie jak w akcji skupu przyznawane są również w opodatkowaniu specjalne ulgi dla hodowców wywiązujących się należycie z umów kontraktacyjnych.

Jak widzimy, nowe przepisy zmniejszają obciążenie podatkowe tym chłopom, którzy prowadzą staranną i intensywną gospodarkę rolną, rozszerzają uprawy kultur przemysłowych, zagospodarowują odłogi i dbają o rozwój hodowli.

Dekret o podatku gruntowym uwzględnił interesy małorolnych i średniorolnych chłopów. Znalazło to swój wyraz w ustaleniu jedynie

slusznzej zasady progresji. Oznacza to, że im większe jest gospodarstwo im większa jest jego dochodowość, tym wyższa jest stawka podatku gruntowego. Jeśli mamy np. gospodarstwo o przychodowości do 600 zł w skali rocznej, to stawka podatkowa wyniesie tylko 3 procent, zaś gospodarstwa bogate o przychodowości ponad 12 tys. złotych będą płaciły 23 procent.

Myślą przewodnią dekretu o podatku gruntowym jest uprzywilejowanie indywidualnych chłopów i spółdzielni produkcyjnych, prowadzących intensywną gospodarkę rolną i hodowlaną.

Dążąc do zabezpieczenia maksymalnie dogodnych i korzystnych warunków rozwoju upraw przemysłowych, rząd nasz zwalnia je z podatku gruntowego.

W dotychczasowej praktyce nierzadkie były wypadki zmieniania raz ustalonej wysokości podatku. W myśl nowego dekretu wymiar podatku oparty jest na obiektywnych danych, na klasyfikacji gruntu, na szacunkowej normie przychodowości i zastosowaniu nie ulegającej zmianie stawce podatkowej. Wymiar dokonany zgodnie z przepisami jest ostateczny i żadne zmiany czy poprawki nie są dopuszczalne.

Chłopcy pracujący wiedzą, na co przeznaczone są wpływy podatkowe w państwie ludowym.

Idą one na rozbudowę naszego przemysłu, by coraz lepiej zaopatrywał wieś w maszyny rolnicze, traktory, nawozy sztuczne. Idą one na budowę szkół i świetlic, na kredyty dla chłopów, na elektryfikację wielu tysięcy gromad, na podniesienie dobrobytu i kultury pracującej wsi.

Idą na umocnienie państwa robotniczo-chłopskiego, na podniesienie jego siły i znaczenia w obronie niepodległości i w obronie pokoju.

Dlatego też w wielu gromad i gmin napływają meldunki o przedterminowej wpłacie podatku gruntowego. Ta patriotyczna inicjatywa powinna być podjęta przez wszystkich chłopów w naszym kraju. Wpłacając bowiem przed terminem podatek gruntowy, spełniają oni swój patriotyczny obowiązek, przyczyniając się do umocnienia ojczyzny i do wzrostu własnego dobrobytu!

WOLYŃSKA K. — Sprawą Pani zainteresowaliśmy Radę Zakładową, która obiecała nam, że okaże Pani jak najdalej idącą pomoc w uzupełnieniu jej wykształcenia.

MIESZKAŃCY CYGANKI. — Interweniowaliśmy. Już w krótkim czasie jeden ze sklepów w waszej dzielnicy będzie prowadził sprzedaż mięsa na bony.

OJCIEC Z ŁODZI. — W sprawie, o której Pan pisze w liście, należy zwrócić się do Wydziału Społeczno-Administracyjnego przy Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi.

J. RUDNICKI. — Tematyka wierszy bardzo na czasie. Należy poprawić jeszcze nad formą.

Nowe spółdzielnie i punkty usługowe

## Zadania rzemiosła w 1951 r.

Bilans osiągnięć i wytyczenie metod pracy

Wczoraj rozpoczęła się w Łodzi dwudniowa narada aktywnego samorządowego spółdzielczości rzemieślniczej z terenu m. Łodzi, woj. łódzkiego i lubelskiego. Celem narady jest analiza dotychczasowych osiągnięć spółdzielni rzemieślniczych i wytyczenie metod pracy na przyszłość.

Obrodam, w których udział biorze kilkaset osób, przewodniczy sekretarz rady nadzorczej związku spółdzielni rzemieślniczych w Łodzi ob. Gajderowicz

Zasadniczy referat na temat „Spółdzielczości rzemieślniczej w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni” wygłosił poseł Czyżowski, przedstawiciel Centrali Rzemieślniczej. Prelegent wskazał zadania, jakie zostały postawione przed rzemiosłem w ramach planu państwowego na 1951 rok. W roku tym wartość produkcji rzemieślni-

czej w spółdzielniach pracy ma wzrosnąć o 582,3 proc. Powstanie 548 nowych spółdzielni, które winny założyć 1905 punktów usługowych.

Również na terenie wsi przed spółdzielczością rzemieślniczą stoją poważne zadania. Pierwszym z nich jest zorganizowanie sieci wiejskich punktów usługowych: stałych zakładów i lotnych brygad, któreby docierały do najmniejszych nawet osiedli.

Spółdzielczość powinna rozwiązać zagadnienie zatrudnienia wykwalifikowanych rzemieślników w podeszłym wieku, którym stan zdrowia nie pozwala na normalną pracę, przez organizację działów pracy domowej.

Państwowy plan przewiduje zorganizowanie nowych spółdzielni rzemieślniczych. Znaczący to, że pewna ilość indywidualnie pracujących rzemieślników powinna przejść do spółdzielczości. Przejście to winno być całkowicie dobrowolne. Jedynym argumentem, nakłaniającym rzemieślników do zrzeszania się w spółdzielniach, powinien być przykład wzorowo pracujących i rozwijających się już istniejących spółdzielni.

W związku z tym referent wskazał na konieczność jak najlepszej organizacji pracy w spółdzielniach rzemieślniczych, która by doprowadziła do zwiększenia wydajności pracy, obniżki kosztów własnych, a tym samym podniesienia zarobków członków spółdzielni, na konieczność takiej gospodarki w spółdzielniach, która by przekonała rzemieślników o wyższości formy pracy zespołowej nad indywidualną.

(ir)



Udzielając wywiadu reporterowi „The Post” Eisenhower stwierdził, że w ciągu ostatnich siedmiu lat nie przeczytał ani jednej książki. Czytał w tym okresie jedynie opowiadania z „Dzikiego Zachodu”.

Z tak błyskotliwym intelektem można rzeczywiście kandydować na prezydenta USA.

Na adres amerykańskiego obywatela Harolda Harrisona nadeszło zawiadomienie, by zgłosił się dla odsiedzenia kilkumiesięcznej kary więzienia za naruszenie przed kilkunastu miesiącami przepisów drogowych.

Gdy Harrison nie zgłosił się, policja zwróciła się do jego rodziny z pytaniem, czy są jakieś poważne przeszkody, które nie pozwalają mu odbyć kary.

„Nie ma żadnych przeszkód — brzmiała odpowiedź — wprost przeciwnie Harold Harrison jest obecnie żołnierzem w Korei i bardzo prosimy o sprowadzenie go, by jak najszybciej zgłosił się do więzienia. Z szacunkiem i nadzieją — rodzina Harrison”.

**HALLO POLSKIE RADIO**

SRODA, 19 WRZESNIA

13.45 Audycja szkolna dla klasy 5—7, 14.10 Utwory fortepianowe kompozytorów polskich, 14.30 „Teatr i majówka” — fragment powieści I. Dąbrowskiego, 14.50 Melodie operetkowe, 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych, 15.50 Koncert solistów, 16.20 Program lokalny, 17.05 Pogadanka sportowa, 17.30 Koncert rozrywkowy, 18.00 Audycja z cyklu „Polski dramaturg staje do współpracy z aktywnym światem”, 18.15 Program lokalny, 19.00 Wszelchnia Radiowa, 19.20 Koncert orkiestry rozgłośni wrocławskiej P. R., 20.26 Wiadomości sportowe, 20.50 Montaż literacki, 21.15 Muzyka ludowa, 21.40 Polska pieśń masowa, 21.45 „Wspomnienia robotnicze” Jana Jankowskiego, 22.00 Muzyka i aktualności, 22.30 Brahms: Trio Es-dur, op. 40 na fortepian, skrzypce i róg, 23.10 Koncert.



Szkola Pielęgniarek w Chełmie jest jednym z najnowocześniejszych wyposażonych zakładów szkolenia średniego personelu służby zdrowia. Na zdjęciu — przyszłe pielęgniarki uczą się wykonywania zastrzyków. Chorą zastępuje jedna z koleżanek. CAF — fot. Targoński

ANDRZEJ ŻAŃSKI



— To dobrze! Wrócę późno w nocy. Do widzenia, Wenu.

Może godzinę potem zadzwonił telefon.

— To ty? — Weronika, wzięwszy do ręki słuchawkę, zmarszczyła brwi. — Prosiłam cię przecież, żebyś do mnie nie dzwonił.

— Ale to jest wyjątkowa sprawa, bardzo pilna — odparł jakiś męski, podniecony głos. — Muszę zobaczyć się z tobą.

— Kiedy tak się złożyło, że nie chcę wyjść z domu.

— W takim razie ja wpadnę do was na chwilę.

Minuta ożywionej rozmowy, sprzeczki niemal — wreszcie Weronika odłożyła słuchawkę.

Pół godziny potem wszedł do mieszkania Ortenów wysoki, przystojny chłopak.

— Nie powinieś był jednak przycho-

dzić do mnie — mówi cicho Weronika, zamykając za nim drzwi.

Nieznamy bawił niedługo. Kwadrans potem wyszedł mocno podniecony. Zatrzymał taksówkę i kazał wieść się w stronę Chojen.

Weronika z wypiekami na twarzy wzięła się znowu do prasowania. Ale robota nie szła jej. Była wyraźnie zamyślona, chmurna. Skończywszy pracę podszła do szafki z książkami, ażeby wyszukać sobie coś odpowiedniego. Zazwyczaj lubiła poważną lekturę, dziś jednak wolała wybrać sobie coś lżejszego. Ale nawet Prus nie zdołał skoncentrować jej uwagi. Po jakimś czasie odłożyła książkę i wzięła się do reperacji bielizny.

Dochodziła północ, kiedy wrócił Jerzy.

— No, wszystko w porządku! — rzekł pogodnie. — Wyjeżdżam jutro o siódmej. Pójdę zaraz spać, żeby być wypoczętym.

427)

Spakuję tylko teczkę, żeby się rano nie spieszyć.

Podszedł do biurka i włożył do teczki plik papierów. Robił to bez pośpiechu i bardzo też spokojnie zapytał potem.

— Dokąd przelożyłaś pieniądze?

— Jakie pieniądze?

— No, te trzysta tysięcy złotych, które przyniosłem z fabryki.

— Muszą leżeć tam, gdzie je włożył.

Ja w ogóle nie dochodziłam do biurka.

— To dziwne! Pamiętam przecież dobrze, że włożyłem je do szuflady biurka.

— Więc leżą tam z całą pewnością. Poszukaj tylko. — Weronika stanęła obok biurka.

— Nie rozumiem! — Orten przetrząsnął i drugą szufladę. — Pieniądzy nie ma! A może jednak przelożyłaś je gdzieś indziej?

— Mówiłam ci, że nie! — jego niepokój udzielił się Weronice.

Na czoło Ortena wystąpiły nagle krople potu.

— To znaczy — szepnął stłumionym głosem — że ktoś musiał je stąd wykraść. Czyś wychodziła po południu albo wieczorem?

— Nie, przez cały czas siedziałam w domu.

Inżynier otarł chusteczką zroszone potem czoło.

— A może był tutaj ktoś obcy?

— Nie... — zaczęła Weronika i nagle zbladła śmiertelnie. W oczach jej zamigotało przerażenie.

Mąż spojrzał na nią ze zdziwieniem.

— Co ci się stało?

Nie odpowiedziała. Tak jak stała, porwawszy tylko torebkę, wypadła z mieszkania.

Zanim Orten zorientował się, była już na ulicy i jak szalona zaczęła gnać w stronę najbliższego postoju taksówek.

Szofer popatrzył uważnie na rozdygotaną, roztrzęsioną kobietę, która, wskoczywszy do wozu, rzuciła krótko:

— Proszę jechać na Chojny... Ale szybko!

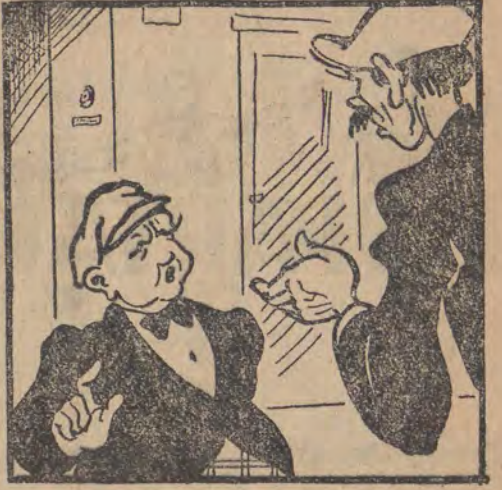
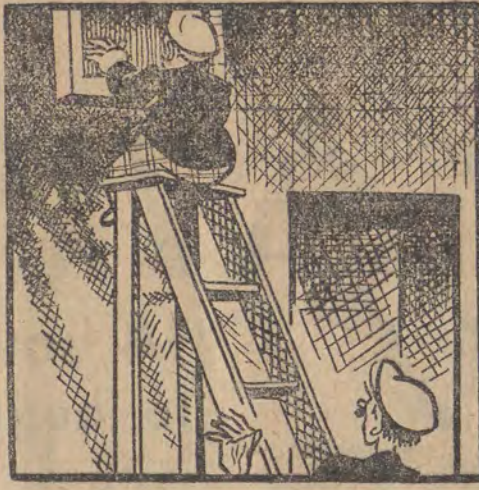
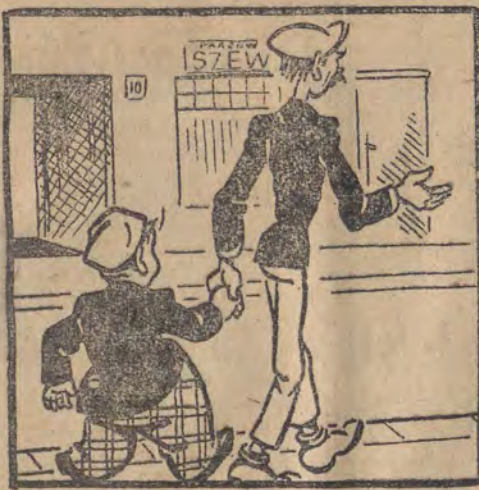
— Dobrze!... — kierowca włączył licznik i samochód ruszył naprzód z ogromną szybkością.

Z zawrotną szybkością potoczyły się też dalsze wypadki...

Zdarzenia, które potem nadeszły, były wręcz nie do pojęcia dla wielu, wielu ludzi, którzy znali Weronikę. Czy to jest możliwe? Nie, to chyba plotka, że Weronika Orten jest oskarżona o kradzież trzystu tysięcy złotych, które mąż jej przyniósł z fabryki do domu.

(D. c. n.)





WACEK: — Bardzo się cieszę, że od-  
wiedzimy naszego znajomka z czasów.  
Widzisz jak to dobrze, żeśmy wtedy za-  
notowali jego adres...  
WICEK: — Ja zawsze jestem przewi-  
dujący... Ale chłop się ucieszy, co?

WICEK: — Uff!... Zmachałem się po-  
rządnie, ale zaraz odpoczniemy u niego w  
mieszkanie. Tylko gdzie on mieszka?  
Na którym piętrze i w której klatce  
schodowej?... Lista lokatorów wisi tak  
wysoko, że nic gołym okiem nie widać!

WICEK: — No, jak tam? Odczytałeś  
już numer mieszkania?  
WACEK: — Nie mogę odczytać, bo ta  
szyba jest tak zakurzona i tyle tu paję-  
czyzny, że spoza niej zupełnie nic nie  
widać!

WICEK: — Myślę, że już najwyższy  
czas, żeby panowie administratorzy i do-  
zorcy zabrali się do uporządkowania list.  
WACEK: — Bo to skandal, kiedy  
nie tylko lokatora, ale nawet listy nie  
można znaleźć!

**OSTRYM  
katem**  
Nie wolno tłumić  
krytyki prasowej!

„Trybuna Ludu” z dn. 15 bm. po-  
święca artykuł redakcyjny — wciąż  
jak się okazuje — aktualnej sprawie  
właściwego rozumienia sensu  
krytyki prasowej i trybu załatwia-  
nia skarg i zażaleń ludności.

Wypadek, który zdarzył się z ko-  
respondentem „Trybuny Ludu” ro-  
botnikami hut Stalowa Wola, ukar-  
anym przez sąd za rzekomo nies-  
łuszną skargę, jest wypadkiem wy-  
jątkowym, ale tym bardziej zasłu-  
guje na uwagę, że kilka instancji  
terenowych wykazało nieznajomość  
obowiązujących ustaw.

Władysław Myszkę w liście do redak-  
cji „Trybuny” złożył uzasadnioną skar-  
gę na nieumiejętne lekarza ZLP w  
Tarnobrzegu.

Redakcja „Trybuny” przesała list do  
Min. Zdrowia z prośbą o przeprowadze-  
nie dochodzeń w tej sprawie. Min. Zdro-  
wia przestało list z żądaniem wyjaśnień  
do Wdzy. Zdrowia WRN w Rzeszowie,  
ten zaś zamiast zająć się tą sprawą we  
właściwym zakresie skierował zażalenie do  
Wdzy. Zdrowia PRN w Tarnobrzegu,  
który odpowiada przecząc za niedociągnię-  
cia w opiece lekarskiej nad pracow-  
nikiem na swoim terenie.

Kierownik Wdzy. Zdrowia w Tarno-  
brzegu dr Wołoszyński wezwał autora  
listu i lekarza — uwiertlił słowem le-  
karza i przesłał do Rzeszowa wniosek  
o ukaranie autora listu. Wniosek przez  
WRN został zatwierdzony bez sprawdze-  
nia i Myszkę rzeczywiście w lipcu stanął  
przed sądem, który go skazał na 6 ty-  
godniowy areszt z zawieszeniem 150 zł.  
grzywny.

W Polsce Ludowej, w której ruch  
korespondentów robotniczo-chłopskich  
stanowi coraz poważniejszy oręż w wal-  
ce o socjalizm — pisze „Trybuna Ludu”  
— nie może być miejsca dla tego rodzaju  
karygodnych wybryków.

List, który redakcja otrzymuje od  
swojego korespondenta lub czytelnika  
jest jej własnością. Każdy obywatel,  
każdy członek pracy ma prawo dzielić  
się swoim sprzeczeniem i żalami z  
redakcją i krytykować to, co uważa za  
złe. Może on się mylić, ale ocena tego  
czy mylił się czy nie, należy do redak-  
cji, która zobowiązana jest sprawdzić  
słuszność krytyki lub skargi i bierze na  
siebie odpowiedzialność za publikowa-  
nie listu.

NIKT NIE MA PRAWA POCLĄ-  
GAĆ DO SĄDU AUTORA LISTU DO  
REDAKCJI, CHOĆBY NAWET SKAR-  
GI CZY KRYTYKA AUTORA NIE  
BYŁY W PEŁNI UZASADNIONE.

W wypadkach szczególnych umyślnie-  
go, świadomego oszczerstwa, redakcja i  
jedynie redakcja kieruje sprawę do  
prokuratora, który obowiązany jest ze  
swej strony do unikliwego rozpoznania  
sprawy.

W sprawie Myszkę Generalny Proku-  
rator złożył rewizję nadzwyczajną o  
uchylenie wyroku, godzącego w prawo  
korespondenta.

Omawiamy tę sprawę na łamach pra-  
sy — kończy „Trybuna” — aby ostrzec  
przed próbami godzenia w ruch kores-  
pondentów przy pomocy nadużywania  
sądu oraz kruczków biurokratycznych.

**Koniec lata**  
a... kwitną kasztany!

Wprawdzie to już połowa wrze-  
śnia, ale pogoda — jak w najpię-  
kniejsze dni wiosny. Nawet kasztan-  
y kwitną. Oczywiście, nie wszyst-  
kie.

Na ul. Mickiewicza przy postoju  
taksówek jedno z drzew pokryło  
się wspaniałymi blade różowymi  
„świeczkami”. Zupełnie jak wiosną.  
(na)

Checiała zapłacić... mąką  
**Plotki wzięły w łeb!**  
Społeczeństwo pokrzyżowało plany spekulantów  
Nowości w sklepach przed sezonem jesienno-zimowym

Skończyła się panika. Zlikwi-  
dowana została spekulacja, do  
czego w dużej mierze przyczynili  
się kontrolerzy społeczni. Rozhiste-  
ryzowane paniusie, do niedawna  
biegające od sklepu do sklepu i wy-  
kupujące najrozmaitsze artykuły  
spożywcze, wreszcie się uspokoiły.  
Mają pełne spiżarnie i... solidny kłopot.  
Nie wiedzą co począć z nagromadzo-  
nymi zapasami.

Chętnie by się ich pozbyły, ale  
kto kupi? Każdy woli przecież na-  
być świeży towar w sklepie.

W ubiegłą sobotę jedna z tych  
paniusz przyszła do sklepu spożyw-  
czego PSS na rogu Piotrkowskiej i  
Więckowskiej i poprosiła o pół  
kilo sera, czy coś innego. Gdy do-

szło do płacenia osobiwa klientka  
zapropozowała zapłacenie... mąką!  
Za wszystkie bowiem posiadane pie-  
niądze w okresie „paniki cukrowej”  
kupiła kilkadziesiąt kilogramów cu-  
kru i mąki. Teraz zabrakło jej na  
codzienne wydatki.

Rzeczywistość zadała kłam plot-  
ce. Już dzisiaj „poufne wiadomości”  
w rodzaju „nie będzie cukru”, czy  
„nie będzie mąki” nie wywołują  
żadnego wrażenia. Wystarczy wejść  
do pierwszego z brzegu sklepu, by  
przekonać się, że mąki, cukru, kasz i  
t. p. jest pod dostatkiem. Wszyst-  
kie upoświecone sklepy spożywcze  
są dostatecznie zaopatrzone w ar-  
tykuły pierwszej potrzeby.

Były jednak pewne trudności w

zaopatrzeniu. Zdarzało się, że w  
tym lub owym sklepie nie było np.  
kawy zbożowej. Ale to było nie-  
uniknione. Ponieważ na skutek pa-  
nikarskich plotek, rozsiewanych  
przez wrogie elementy i wszelkiego  
rodzaju kombinatorów i spekulan-  
tów, rozpoczął się masowy run na  
cukier, płacówki handlowe musiały  
zaopatrzyć swe sklepy przede  
wszystkim w ten artykuł. Znaczna  
część transportu była zajęta rozwo-  
żeniem cukru i innych artykułów,  
na które popyt specjalnie się zwięk-  
szył. W tych warunkach mogło za-  
braknąć w którymś ze sklepów ka-  
wy czy n. p. kostek bulionowych.

Obecnie, dzięki pomocy Prezy-  
dium Rady Narodowej m. Łodzi,  
które dostarczyło placówkom hand-  
lowym dodatkowych środków trans-  
portu, trudności te zostały pokonane.

Asortyment towarów w poszcze-  
gólnych sklepach stale się powięk-  
sza. Jest już kasza jęczmienna,  
płatki owsiane, ocet, mieszanki ka-  
wowe, różne gatunki mydła itp.  
Sery, twarogi, mleko można otrzy-  
mać o każdej porze dnia. W naj-  
bliższych dniach pojawią się w  
upoświeconych sklepach większe  
ilości winogron bułgarskich.

Również w sklepach wiołkienn-  
cych, galanterijnych i innych po-  
wiekszy się asortyment towarowy.  
Ujrzymy tam towary specjalnie  
atrakcyjne i poszukiwane jak np.  
pończochy jedwabne, patentki, fla-  
nele, pościelówkę. W dużym wybo-  
rze ukażą się w sprzedaży materia-  
ły ubraniowe i sukienkowe z 30 i  
60-procentowej wełny. Przed na-  
dejściem zimy zdążymy więc uszyć  
ciepłą i praktyczną sukienkę, czy  
garnitur.

Magazyny konfekcyjne również  
przygotowały się do sezonu jesien-  
no - zimowego. Wkrótce znajdą się  
w sklepach nowe modele płaszczy,  
kurtek, pelis i innych artykułów  
jesiennie - zimowych. (na)

Szkoda tylko, że po lecie...  
**Parki otrzymały już ławki**  
Następne będą wygodniejsze i... nadejdą szybciej

Po męczącym, upalnym dniu to-  
dzianie chętnie odpoczywają w par-  
ku, wśród drzew i kwiatów, gdzie  
powietrze jest zawsze świeże i czyste.

Tylko że niestety parki łódzkie  
cierpią chronicznie na brak dostate-  
cznej ilości ławek. Zapowiadane  
na początku lata nowe ławki uka-  
zały się w parkach dopiero dziś.  
No, ale, „lepiej późno niż wcale” —  
mówi przysłowie.

A więc rozstawiono dziś 400 no-  
wych ławek w parkach: Matejki,  
Staszica i Sienkiewicza, Park Ponia-  
towskiego musi jeszcze trochę po-  
czekać na następną partię w ilości  
również 400 ławek.

Oglądając nowe ławki stwierdzi-  
liśmy — to samo mówią przedsta-  
wicieli Miejskiego Przedsiębiorstwa  
Ogrodniczego, — że są one ładne,  
ale dla niektórych osób zbyt wyso-  
kie i głębokie.

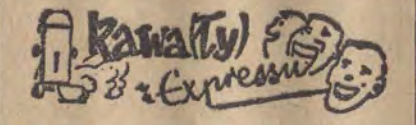
Wobec tego do następnej partii  
ławek wprowadził się poprawkę. Bę-  
dą one węższe, niższe, o mniej za-  
głębionym siedzeniu i... nie będzie-  
my na nie tak długo czekać. (b)

**Zobowiązują się  
podnieść jakość  
chleba i butek**

W ubiegłą sobotę odbyła się na-  
rada robocza pracowników Piekar-  
sko-Cukierniczej Spółdzielni Pracy w  
Łodzi.

Pracownicy poszczególnych piekarni  
stwierdzili samokrytycznie, że wy-  
piekany przez nich chleb i bułki po-  
zostawiają jeszcze wiele do życzenia.  
Pieczywo jest niskiej jakości z po-  
wodu niestosowania się piekarzy do  
zaleceń władz, wydawanych celem  
podniesienia jakości wyrobów.

Wszyscy pracownicy piekarni zob-  
wiązali się ściśle przestrzegać zarzą-  
dzeń, a tym samym podnieść jakość  
pieczywa. Natomiast konwojenci zio-  
żyli zobowiązanie, iż pieczywo prze-  
wożone będzie zawsze w czystych  
wozach i tak, by nie uległo pognie-  
cieniu czy zdeformowaniu. (u)



Z radioaparatu płynnie transmito-  
wana z Moskwy opera. Wszyscy słu-  
chają z wielkim zainteresowaniem.  
W drugim akcie po solowym wystę-  
pie znakomitej śpiewaczki zerwała  
się burza oklasków. Mały Stasio,  
przysłuchujący się operze wraz z  
całą rodziną, zwraca się w tej chwili  
do ojca:

— Tatusiu!... Teraz pewnie wlepił  
goła, co?...

Fan Anatol zamówił w jakiejś  
podręcznej restauracyjce zrazy w  
sosie. Po chwili wzywa kelnera i  
zwraca się doń:

— Czy mógłby się pan dowiedzieć  
o przepisie tego sosu?  
— Tak bardzo panu smakował?  
— Nie, tylko znalazłem w nim  
cztery muchy, więc sądzę, że to mu-  
si być doskonały środek zaradczo-  
muchom!

**Doskonałe filety  
z dorsza  
w sklepach łódzkich**

Ostatnio w sklepach Centrali  
Rybnej oraz spożywczych PSS i  
MHD ukazały się doskonałe filety  
z dorsza. Wiele gospodyń już się  
zapewne przekonało o świetnym  
smaku i wysokiej jakości filetów.

Filety dorszowe, sprzedawane w  
kilogramowych paczkach, pochodzą  
z importu. Jest to specjalny gatu-  
nek dalekomorskiego dorsza, za-  
wierający szczególnie wiele jodu i  
fosforu. Dzięki temu właśnie dorsz  
ten jest szczególnie zalecany spec-  
jalnie dla dzieci, a zwłaszcza za-  
grożonych krzywica lub tarczycą.  
(na)

**Wizyty w redakcji**  
- Wykonałyśmy nasz plan!

Redakcję naszą odwiedziły dwie  
młode junaczki — uczennice XVI Pań-  
stwowego Gimnazjum i Liceum Żeń-  
skiego w Łodzi — Aleksandra Jago-  
dzińska i Barbara Bielawska.

Przyszły do nas w imieniu dziew-  
cząt z kl. IX b opowiedzieć nam o  
zakończonych przez nie pracach spo-  
łecznych.

— Pracowałyśmy w parku 3 Maja  
przy porządkowaniu alejek — opo-  
wiadają dziewczęta. — Sprzątałyśmy  
park przez 7 dni od godziny 8 do 14...

W ciągu tego tygodnia — jak się  
okazuje — oczyściły i wygrażyły  
7.518 metrów kwadratowych alejek!  
Twarze ich promieniają radością i  
entuzjazmem.

— Staraliśmy się pracować jak  
najlepiej — mówią. — Przecież pra-  
cując w parku wykonywałyśmy nasz  
„roczny plan” w pracach społecz-  
nych PO „Służba Polsce”! (u)

**Pracownia  
ortopedyczna  
zacznie pracować  
od 1 października**

Już od kilku miesięcy czekamy na  
otwarcie spółdzielni ortopedycznej.  
Wiadomo było powszechnie, że fa-  
chowcy są, urządzenia i narzędzia  
też, ale brak... lokalu. W Łodzi to  
zresztą zwykła rzecz.

Obecnie dowiadujemy się, że  
wreszcie lokal się znalazł. Spółdziel-  
nia ortopedyczna mieścić się będzie  
przy ul. Legionów 3. Po niewielkim  
remontie, prawdopodobnie 1-go paź-  
dziernika będzie już można korzy-  
stać z jej usług.

Nareszcie ludzie potrzebujący  
wkładek ortopedycznych, protez czy  
gorsetów zaprzestaną męczących i  
kosztownych wypraw do jedynej w  
Polsce warszawskiej fabryki orto-  
pedycznej, która i tak jest przecią-  
żona pracą i z konieczności musi  
dawać dalekie terminy wykonania  
zamówień. (b)

**Można zdobyć zawód i podnieść kwalifikacje  
na kursach DOSZ-u**

**Księgowość, stenografia i pisanie na maszynie**

Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Za-  
wodowego w Łodzi organizuje w  
bieżącym roku szkolnym kursy księ-  
gowości, stenografii i pisania na ma-  
szynie.

Kursy księgowości obejmują dwa  
stopnie nauczenia: niższy i wyższy.  
Kurs niższy zapoznaje słuchaczy z  
podstawami księgowości, kurs  
wyższy umożliwia pogłębienie naby-  
tej wiedzy. Nauka na każdym z  
tych kursów trwa 8 miesięcy, po  
8—10 godzin tygodniowo. Warun-  
kiem przyjęcia na kurs niższy jest  
ukończenie przez kandydata przy-  
najmniej 9 klas szkoły ogólnokształ-  
ceniowej. Natomiast na kurs wyższy  
przyjmuje się kandydatów, którzy  
posiadają praktykę zawodową w  
księgowości, względnie ukończyli  
kursy w zakresie podstaw księgo-  
wości.

Kursy stenografii orzewidziane są

również dla początkujących i za-  
awansowanych. Czas trwania nauki  
wynosi 4 miesiące. Warunkiem przy-  
jęcia jest ukończenie przynajmniej  
7 klas szkoły podstawowej.

Kursy pisania na maszynie orga-  
nizuje się dwójakiego rodzaju: wy-  
uczające i doskonalące. Słuchacze  
pierwszego z kursów zdobędą wie-  
dzą i umiejętności, potrzebne do ob-  
jęcia posady maszynistki. Nauka  
trwa 4 miesiące. Kurs doskonalący  
ma na celu podniesienie kwalifikacji  
zawodowych maszynistek, rozwinie-  
cie techniki pisania na maszynie i  
wzbogacenie wiadomości z orto-  
grafii.

Szczegółowych informacji w sprawie  
wszystkich tych kursów udziela  
kancelaria Ośrodka Kursowego w  
Łodzi, ul. Południowa 18, tel. 205-65.  
(u)



Nie poprzestajmy na tych osiągnięciach



W niedzielę 17 bm. zakończyła się I Ogólnopolska Spartakiada. Na stadionie WP przybyło około 40 tys. widzów.

Po rozdaniu nagród wygłosił przemówienie przewodniczący GKKF Józef Faruga, który stwierdził, że Spartakiada, spełniła swe zażyte zadanie.

W Łodzi uroczyste zakończenie Spartakiady odbyło się po finałach bokserskich.

Wśród niemiłkających oklasków publiczności wmaszerowały na stadion kolumny sportowców — bokserów i kolarzy, uczestników I Ogólnopolskiej Spartakiady.

Do zebranych przemówił wiceprzewodniczący CRZZ pos. Burski. Podkreślił on doskonałą postać wielu młodych, dotychczas nieznanymi sportowców w większości, przodowników pracy i nauki, którzy dzięki troskliwej opiece jaką otacza sport

Siatkarki polskie doszły do finału

W drugim dniu mistrzostw Europy w siatkówce polska drużyna żeńska rozgromiła Włochy 3:0 (15:5, 15:1, 15:1). W pierwszym secie Polki grały w pełnym składzie, w dwóch następnych wystąpiła drużyna rezerwowa.

Turniej tenisowy klasyfikuje graczy Łodzi i województwa

W dniach 19—23 bm. odbędzie się w Łodzi na kortach tenisowych Ogniwa turniej klasyfikacyjny w grach pojedynczych, podwójnych i mieszanych dla tenisistów z terenu Łodzi i województwa.

TEATRY

Nowy — „POEMAT PEDAGOGICZNY” — godz. 19. Im. Stefana Jaracza — „RUBIKON” — godz. 19.

KINA

BAJKA — As wywiadu — 18, 20. BALIJSY — Kulisy ringu — 16.30, 18.30, 20.30.

polscy władza ludowa, mieli możliwość brać udział i wyróżnić się na Spartakiadzie.

14 nowych rekordów krajowych, wiele najlepszych wyników powojennych i dziesiątki rekordów życiowych — to plan Spartakiady. Górną wagą i wyróżnieniem jest postawa, zdrowa ambicja naszych młodych pływaków, którzy ustanowili 8 rekordów Polski.

Wśród długotrwałych oklasków forowy mistrz Polski w kolarstwie Janicki odczytał treść listu, który uczestnicy Spartakiady w Łodzi przestali do Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

Przy dźwiękach hymnu narodowego mistrz Polski na szosie Kapiak w otoczeniu mistrzów Polski w boksie i kolarstwie torowym opuścił flagę narodową. I Ogólnopolska Spartakiada w Łodzi została zakończona.

Finały w boksie

Finałowe walki niedzielne w większości traktowano jako rewanże, gdyż ich uczestnicy mieli już okazję spotkać się z sobą w eliminacjach.

Do takich należała pierwsza walka dnia: Murawski (Budowlani) — Justka (CWKS) w muszce. Murawski nie wyczerpując się w rundzie, przewodził Justkę do ataków i cofając się, zbierał punkty.

W kocułej Stefanuk (Gwardia) miał ponownie za przeciwnika Woźniaka (CWKS), któremu uległ wyraźnie na punkty. Woźniak przeważał w dwóch pierwszych rundach, w których wyprawał wiele czystych, seryjnych ciosów.

Honorowa runda na barkach kolegów

Unia, zdobyła Puchar Polski — Gwardia przegrała 0:2

Pierwszym w historii piłkarstwa polskiego zdobywcą Pucharu Polski — najzaszczytniejszej nagrody piłkarskiej — została Unia (Chorzów), która w finałowym meczu pokonała Gwardię (Kłobucko) 2:0 (1:0).

Do zwycięstwa Ślązaków przyczyniła się w dużej mierze doskonała gra pomocy, która rozbiła chaotyczne ataki Gwardii i wspierała skutecznie własny atak.

Drużyna Gwardii zawiodła. Najsłabszą formacją był atak, który nie potrafił sforsować defensywy Unii.

Z boisk piłkarskich

W meczu o wejście do ligi piłkarskiej Budowlani (Gdańsk) pokonali Górnika (Wałbrzych) 2:1 (1:0).

W zawodach międzymiastowych Łódź — Radom padł wynik remisowy 5:5. Do przerwy 3:2 dla Radomia.

ZAKOŃCZONA

14 nowych rekordów Polski to bogaty plan Spartakiady

wprawdzie dość często, jednakże inkasował przytomne kontry Ślązaka. Zwyłowość była tu zbyt słabą bronią na doskonałą technikę, która odniosła zdecydowane zwycięstwo.

Z dużym zainteresowaniem oczekiwano spotkania w wadze lekkiej: Antkiewicz (Gwardia) — Suszka (Stal). Publiczność pamiętała jeszcze II rundę poprzedniej walki, w której młody wychowanek Majchrzyckiego „przekładał” sobie rutynowanego bombardiera z rekawicy na rekawicę.

Scigała (Włóknarz) napotkał w lekko-półśredniej na Komudę (Gwardia). Zwycięstwo Scigali leżało w granicach jego możliwości, niestety, nieumiejętnym rozwiązaniem walki zaprzepaścił okazję do zdobycia tytułu mistrzowskiego.

Jeszcze mniej miał do powiedzenia w półśredniej drugi reprezentant Włókniarza — Nagajski. Dwie były główne przyczyny, dla których musiał przegrać drugie w tym turnieju spotkanie z Debiszem (CWKS): po pierwsze — miał wyjątkowo ciężkie walki w ciągu tygodnia, po drugie — trafił na przeciwnika bezapelacyjnie lepszego.

Spotkanie w lekkośredniej między Musiałem (CWKS) a Wojtkowskim (Stal) zakończyło się po nieciekawym przebiegu, zwycięstwem Musiała.

Koleżystkiemu (Gwardia) lekarz zaszczytnie dalszych trudów zdobywania tytułu mistrza Spartakiady, gdyż nie dopuścił do walki pogromcą Cebulak — Krupińskiego (Stal).

W półciężkiej spotkali się natomiast Przdownik pracy starterem

Kapiak pierwszy na mecie Drużynowo zwyciężyli kolarze Włókniarza

W wyścigu szosowym o mistrzostwo Polski na 200 km zwyciężył J. Kapiak (CWKS), zdobywając zaszczytny tytuł na rok 1951.

Trasa wyścigu prowadziła z Łodzi przez Zduńską Wolę, Sieradz, Białki i z powrotem. Start honorowy wyścigu nastąpił z Placu Wolności. Starterem honorowym

ZEBRANIE

W dniu 18 bm. o godz. 18 w lokalu ŁKKF, Piotrkowska 87, front II piętro, odbędzie się zebranie likwidacyjne Komitetu Organizacyjnego Spartakiady, na które proszeni są wszyscy członkowie Komitetu.

Dziś w Helenowie wyścig amerykański

„Spójnia” w Łodzi organizuje w dniu dzisiejszym o godz. 18-tej na torze kolarskim w Helenowie „2-godzinny wyścig amerykański parami”.

Dziś w Helenowie wyścig amerykański

„Spójnia” w Łodzi organizuje w dniu dzisiejszym o godz. 18-tej na torze kolarskim w Helenowie „2-godzinny wyścig amerykański parami”.

Dziś w Helenowie wyścig amerykański

„Spójnia” w Łodzi organizuje w dniu dzisiejszym o godz. 18-tej na torze kolarskim w Helenowie „2-godzinny wyścig amerykański parami”.

Dziś w Helenowie wyścig amerykański

„Spójnia” w Łodzi organizuje w dniu dzisiejszym o godz. 18-tej na torze kolarskim w Helenowie „2-godzinny wyścig amerykański parami”.

Dziś w Helenowie wyścig amerykański

„Spójnia” w Łodzi organizuje w dniu dzisiejszym o godz. 18-tej na torze kolarskim w Helenowie „2-godzinny wyścig amerykański parami”.

dwa pogromcy Szymury — Grzelak (CWKS) i Nowara (Stal). Ślązak nie był groźnym przeciwnikiem dla wojskowego, który punktował lewymi prostymi, a począwszy od II rundy atakował energicznie. Szkoda tylko, że jego ciosy nie mają odpowiedniej siły.

Uderzenia Gościńskiego (CWKS) są zbyt przekonywujące, więc nie dziwnego, że Jaskóła (Włóknarz) znając już je, zrezygnował z walki.

Zdobywcy pierwszych 3-ch miejsc

Tytuły mistrzów Spartakiady w boksie, wicemistrzów i III miejsca zdobyli:

- musza: MURAWSKI (Bud.), Justka (CWKS), Niedźwiecki (Kol.)
kogucia — WOŹNIAK (CWKS), Stefanuk (Gw.), Greń (Bud.)
piórkowa — BAZARNIK (St.), Izydorek (Sp.), Soczewiński (Kol.)
lekka — ANTKIEWICZ (Gw.), Suszka (St.), Kudłaczik (Kol.)
lekko-półśrednia — KOMUDA (Gw.), Scigała (Wł.), Wytyk (Kol.)
półśrednia — DEBISZ (CWKS), Nagajski (Wł.), Chodorowski (Gw.)
lekko-średnia — MUSIAŁ (CWKS), Wojtkowski (St.), Łęgowski (U.)
średnia — KOLCZYŃSKI (Gw.), Krupiński (St.), Cebulak (CWKS)
półciężka — GRZELAK (CWKS), Nowara (St.), Szymura (Gw.), ciężka — GOŚCIANSKI (CWKS), Jaskóła (Wł.), Paterok (Gór.)
Punktaacja ogólna: CWKS — 47, Gwardia i Stal — po 43, Kolarzani i Włóknarz — po 21, Budowlani — 14, Spójnia — 13, Unia — 12, Górnik — 10 i Ogniwo — 6 pkt.

Przdownik pracy starterem

Kapiak pierwszy na mecie

był przodownik pracy Zakładów Bawelnianych im. J. Stalina — Mentel.

Na starcie ostrym na szosie pabianickiej stanęło 60 kolarzy z 10-ciu zrzeszeń. Dopiero za Sieradzem stawka kolarzy podzieliła się na 4 grupy.

W czołówce jechało 8 kolarzy: Kłabiński, Królak, Gabrych, Wilczewski, Kapiak, Wójcik, Czyż i Jankowski. Drugą grupę prowadził: Swiercz i Wandor o 3 min. w tyle. W drodze powrotnej w Sieradzu z czołówki odpadł Wilczewski (defekt) i zmęczony Królak.

Zaraz po tym zainicjował ucieczkę Kapiak i przed Zduńską Wolą miał już 1 km przewagi. Na ulicach Łodzi pościg za Kapiakiem nie dał rezultatu.

Drużynowo zwyciężył Włóknarz w czasie 21:11:54, 2) CWKS — 21:13:23, 3) Gwardia — 21:20:52.

Indywidualnie: 1) Kapiak (CWKS) — 5:11:18, 2) Kłabiński (Gwardia) — 5:12:18, 3) Czyż (Kolarz) — 5:12:22, 4) Wójcik (CWKS) — 5:12:24, 5) Gabrych (Włóknarz) — 5:12:47, 6) Swiercz (Włóknarz) — 5:15:20.

Pracownicy poszukiwani

Szwaczki — stebnowaczk, dziewiarzy na maszyni oczkarkowe, cewlaczk, robotników transportowo — gospodarczych zatrudnia Zakłady Przemysłu Dzielwarskiego im. Pawła Fintera, Łódź, ul. Łukaszyńskiego nr 4.

Maszynistów offsetowych i drukarskich, składaczy ręcznych i maszynowych zatrudnia natchmiast Zakład Litograficzny w Łodzi, Żeromskiego 87. Zgłoszenia do działu personalnego.

Referenta Zbytu, mechaników, ślusarzy, robotników transportowych oraz robotników gospodarczych zatrudnia natchmiast Łódzkie Zakłady Obuwia, ul. Wólczańska 12. Warunki płacy według umowy zbiorowej do omówienia. Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem kierować do Biura w Łodzi, Legionów Nr. 24 683

Technika budowlanego, technika-mechanika z długoletnią praktyką, tokarza, spawacza, ślusarza-mechanika i sprzączkę zatrudnia natchmiast Łódzkie Zakłady Garbarskie w Łodzi, ul. Złotnicka 104. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Personalna. 682

Echa Spartakiady

Sportem obecnie interesują się i zajmują wszyscy — to fakt. Na Spartakiadzie startują zawodnicy — dzieci i zawodnicy — ojcowie. Przykład: 13-letnia pływaczka Górnika Zdeblówna i 46-letni reprezentant Włókniarza maratończyk Stefan Sodula, który w biegu na 10 km. zdobył sobie ogólną sympatię widzówi, kiedy to w dobrej kondycji miał metę.

Tak, z jednej strony jest to dowodem nierówności wcieku w sporcie, a z drugiej świadczy o tym, że opiekę otrzymują wszyscy jednakową.

TRENOWAĆ MOŻNA WSZĘDZIE

— Kiedy wyruszasz w drogę, zawsze zabieram ze sobą młot, żebym mógł na postoju potrenować — opowiada nam reprezentant Kolarzani, Stefan Sobiecki, maszynista I klasy okręgu toruńskiego. Sobiecki startuje już 29 lat w tej konkurencji, a na Spartakiadzie ustanowił swój rekord życiowy. Widać, że dobrze przygotowywał się.

LEKKOATLETYKI WŁÓKNIARZA MAJĄ PRZYSZŁOŚĆ

Jadwigę Wajsonę spotkaliśmy w Alejach Jerozolimskich, kiedy przed Hotelem Centralnym wsiadła wraz ze swoją gromadką lekkoatletek Włókniarza do samochodu, udającego się na Stadion Wojska Polskiego.

— Przed każdym występem moich pupilek mam tremę. Ich start przeżywać bardziej, niż swego czasu ulatnia. Chociaż nie zajęły pierwszych miejsc jestem z nich zadowolona. Nasze dziewczęta — włóknarki to młodzieńki ZMP-ówki, ambine, pracowni i na pewno dojdą do dobrych wyników. Białobrzęsa, Ciachówna, Zborowska — oto przyszłość lekkoatletyki Włókniarza.

NAJCENNIJSI TRENERZY

Ale nie tylko Wajsonę spotkaliśmy na Spartakiadzie. Byli tam również (nie w charakterze widzów) trenerzy innych zrzeszeń sportowych: Kucharski, Heliasz, Hoffman, Szmidt, Gossowski... Nasi rekordziści i byli mistrzowie przekazują swoje doświadczenie młodszym i cieszą się szczerze, widząc jak padają ich rekordy. Tacy trenerzy są najcenniejsi.

PIERWSI W SPORCIE — PIERWSI PRZY PRACY

Nie tylko pierwsi w sporcie, ale również pierwsi przy pracy — mistrzowie Spartakiady: Ilwiczka, Orszynowicz, Gralka i inni.

Pod skoczne melodie mazurków i oberków wrotynowali teren Parku Kultury na Powiślu nie pozwalając nikomu się prześcignąć. Uwiali się przodownikowi sportu aby zasłużyć na zaszczytny tytuł przodownika pracy. W spółzawodnictwo kwitło.

„HISTORYK”, CZY HISTERYK?

Przed ogrodzeniem parku szkolnego „Arykola” zbierały się tłumy. Z wenturzy rozlegało się rżenie — to konie Stajalni Państwowej i PGR niecierpliwili się przed startem.

Najmłodszy bywalec zawodów na Spartakiadzie są oczywiście ze wszystkim doskonale obeznani.

— Widzisz Stasiu — zwraca się wyrostek do kolegi, stojącego obok — to „Turmy”, esterolatek. A ten — wskazuje na innego konia, który w tej chwili bardzo się denerwuje, rżąc i kopiąc ziemię — to „Historyk”.

— Powiedz raczej, że histeryk — robi słuszną uwagę Staś. Kr. Wol.